

Nr 08/156 (sierpień) 2022



**Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze**  
**Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra**  
**Komisja Krajoznawcza**

---

## Wprowadzenie



Muszę przyznać, że sierpień był bardzo pracowitym miesiącem. Na początek zamieszczam relację z ciekawej wycieczki szlakami prof. Lorentza, następnie opis przejścia Szlakiem Hauptmannów.

Ponieważ udało nam się zorganizować na naszej ziemi wyjątkową imprezę czyli Centralny Zlot Krajoznawców postanowiłem pokazać jak wygląda impreza krajoznawcza PTTK organizowana na szczeblu centralnym.

Na koniec zamieszczam opis kolejnego spaceru historyczno-krajoznawczego, podczas którego wyruszyliśmy do Borowego Jaru.

Życzę miłej lektury.

**Krzysztof Tęcza**

Spis treści:

- Str. 1 Wprowadzenie
- Str. 3 Rajd śladami prof. Stanisława Lorentza
- Str. 7 22. wycieczka Rajdu na Raty 2022 – Szlakiem Hauptmannów
- Str. 13 CZAK 2022 na ziemi jeleniogórskiej
- Str. 24 5. spacer historyczno-krajoznawczy

**Rajd śladami prof. Stanisława Lorentza**

W sobotę 6 sierpnia 2022 roku w ramach „Dni Otwartych” Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna oraz Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy działająca w Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zorganizowały rajd turystyczny pt. „Śladami prof. Stanisława Lorentza – człowieka, który uratował Matejkę i Hauptmanna”.



*Pensjonat Marzenie w Przesiece – miejsce odkrycia obrazów Matejki.*

Uczestnicy wycieczki po dotarciu do Przesieki spotkali się w pensjonacie Marzenie. Właściciel obiektu był na tyle miły, że przygotował dla nas termosy z ciepłą kawą, herbatą oraz ciasteczka i zaprosił do altanki, w której zjedliśmy śniadanie. Przyznam, że spotkało się to z bardzo ciepłym przyjęciem ze strony uczestników wycieczki, którym od razu poprawiły się humory. Nie ma to jak ciepła kawa przed ruszeniem na trasę.

Obecny obiekt wzniesiono na fundamentach poniemieckiej gospody „Waldschlösschen”, w której po II wojnie światowej znaleziono skrzynię z dziełami Jana Matejki.

Już w 1939 roku Antoni Olszewski utworzył tajną komisję dokumentującą straty w dziełach sztuki jakie ponosiła Polska podczas II wojny światowej. Kierowanie działem kultury w komisji powierzył prof. Stanisławowi Lorentzowi, ówczesnemu dyrektorowi Muzeum Narodowego w Warszawie. Pod koniec wojny prof. Lorentz został mianowany przez Wincentego Rzymowskiego - ministra kultury w rządzie lubelskim, Naczelnym Dyrektorem Muzeów i Ochrony Zabytków.

W miarę jak poszukiwania zrabowanych dzieł sztuki przenosiły się coraz dalej od Warszawy pozyskiwano także informacje o ich ewentualnych miejscach ukrycia. Doprowadziło to grupę prof. Lorentza w okolice Jeleniej Góry. To właśnie tam w ówczesnej miejscowości Hain (dzisiejsza Przesieka) znaleziono skrzynie z napisami Matejko. Po ich otwarciu ukazały się m.in. obrazy: Rejtan, Batory pod Pskowem i Unia Lubelska. Skrzynie z obrazami początkowo przewieziono do muzeum w Jeleniej Górze a następnie do Muzeum Narodowego w Warszawie.

Ponieważ skrzyń z dziełami sztuki było kilkadziesiąt trafiły one do zamku Paulinum w Jeleniej Górze. To właśnie tam utworzono składnicę muzealną do której trafiały odnajdywane w okolicy obiekty. Składnicą kierowała Barbara Tyszkiewicz.

Odkrycie tak cennych dzieł sztuki było wydarzeniem na tyle dużym, że miejscowość Hain przemianowano na Matejkowice. Niestety nie trwało to długo. Podczas ustalania polskich nazw miejscowości Matejkowice stały się Przesieką i ta nazwa utrzymała się do dzisiaj.



*Wodospad Podgórnjej.*

Po tak ciekawych informacjach dotyczących miejsca, z którego rozpoczynamy nasz spacer ruszyliśmy w dalszą drogę pełni nadziei, że spotkamy po drodze jeszcze coś ciekawego. Tak też się stało. I wcale nie trzeba było na to długo czekać. Wkrótce dotarliśmy do miejsca, w którym znajduje się Waloński Kamień. Tak naprawdę jest

to grupa skalna składająca się z kilku granitowych skał. Na jednej z nich można zauważyć kociołki będące efektem wietrzenia granitu. Ponieważ tego typu kociołki powstają na powierzchni poziomej należy przyjąć, że ów głaz pierwotnie leżał na innych a gdy spadł i przewrócił się dwa kociołki „przybrały” kształt człowieka. Sama nazwa wywodzi się od znajdujących się tam „znaków walońskich”, umieszczanych przez Walończyków zajmujących się pozyskiwaniem bogactw naturalnych ukrytych w ziemi. Znaki te potrafili odczytywać tylko nieliczni i stanowiły one wskazówkę dla kolejnych poszukiwaczy świadcząca o tym, że miejsce to już było badane i występują tu bogactwa naturalne warte wydobycia.



*Karkonosz i pomnik upamiętniający odkrycie obrazów Matejki w Przesiece.*

Ponieważ pogoda z jednej strony sprzyjała naszej wędrowce, nie padał deszcz, z drugiej jednak strony dawała nam się we znaki, wysoka temperatura, zeszliśmy do wodospadu Podgórznej. Spadająca z 10 metrów woda czyni ów wodospad trzecim co do wysokości w polskich Karkonoszach. Woda jest tu na tyle zimna, że zapewnia przyjemny chłodek, nawet bez wchodzenia do potoku. Sam wąwóz, w którym płynie Podgórzna, mocno zalesiony stwarza warunki do ochłody. To tutaj przybywają „morsy” by zażyć chłodnej kąpieli.

Po odpoczynku w tak cudownym miejscu nie mieliśmy innego wyjścia jak wspinać się stromym zboczem do pobliskiej uliczki i odpocząć w barze „Pod Wesołym Misiem” Faktycznie Miś okazał się bardzo wesoły.

Teraz już nic nie stało na przeszkodzie byśmy udali się w dalszą drogę. Szybko docieramy do kapliczki górskiej „Pani Przesiecka – Madonna Karkonoska”, która była zaczątkiem budowy kościoła p. w. Miłosierdzia Bożego. Aby upamiętnić wszystkich, którzy dołożyli cegiełkę do budowy świątyni w 2013 roku zawieszono na wieży dzwon ze stosownym napisem: „Imię moje Krzysztof”. Niech głos mój dźwięczy tonem szczęśliwym, radosnym i uroczystym; Niech przypomina darczyńców, mieszkańców, turystów, artystów i wszystkich, którzy pomogli w jego powstaniu.



*Rudzianki, Czerwona Jaskinia.*

Kolejnym miejscem związanym z historią odkrycia obrazów Matejki jest niewielki skwer, na którym ustawiono pomnik oraz tablice informacyjne poświęcone zarówno faktowi odnalezienia tutaj obrazów jak i ich dalszym losom.

Następny cel to wzgórze nad Zachełmem o nazwie Rudzianki, na którym znajduje się niewielka Czerwona Jaskinia. Powstała ona poprzez wydobywanie pegmatytu wykorzystywanego jako źródło pozyskiwania pierwiastków do celów elektrotechnicznych.



*Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie.*

Teraz czekał nas długi spokojny spacer w stronę Jagniątkowa, do którego dotarliśmy na wysokości Dębu Pokoju z 1871 roku. Dawniej w tym miejscu stał także okazały pomnik poległych w I wojnie światowej.

I tak oto dotarliśmy do muzeum w Jagniątkowie gdzie czekał na nas dyrektor pan Janusz Skowroński, który wygłosił prelekcję przybliżającą nam wiedzę na temat znalezienia obrazów Matejki w Przesiece oraz całej otoczki związanej z tym wydarzeniem.

Dodam tylko, że rajd poprowadził piszący te słowa.

## **26. wycieczka Rajdu na Raty 2022 – Szlakiem Hauptmannów**

W niedzielę 7 sierpnia 2022 roku Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zaprosił turystów na kolejną wycieczkę Rajdu na Raty. Tym razem zaplanowano przejście niedawno wytyczonego Szlaku Hauptmannów łączącego muzea w Szklarskiej Porębie oraz w Jagniątkowie.

Szlak powstał z inicjatywy Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze a wytyczony został przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

Od razu przyznam, że szlak ze względu na to, iż przebiega w terenie górskim oraz ma około 16 km długości wymaga włożenia nieco wysiłku w jego przejście. Warto jednak tego dokonać gdyż walory krajoznawcze usytuowane po drodze wynagrodzą nam cały trud.



*Uczestnicy wycieczki przed Muzeum Braci Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie.*

Po dojechaniu do Szklarskiej Poręby pierwsze kroki skierowaliśmy do Muzeum Braci Carla i Gerharta Hauptmannów. Zanim jednak tam dotarliśmy minęliśmy cmentarz, na którym spoczywa malarz Wlastimil Hofman i założyciel Sudeckiego Bractwa Walońskiego Juliusz Naumowicz.

Dzięki uprzejmości dyrektor Muzeum Karkonoskiego pani Julicie Zapruckiej nasza ponad pięćdziesięciosobowa grupa mogła zwiedzić muzeum i obejrzeć niezwykle fotografie przedstawiające obiekty w ich stanie sprzed kilkudziesięciu lat.

Trzeba przyznać, że pogoda sprzyjała nam podczas spaceru. Cały czas ukazywały się piękne krajobrazy. Po drodze minęliśmy położony nad Doliną Szczęścia, uważany za najstarszy dom w Szklarskiej Porębie, „Szmanówkę” zbudowaną w 1740 roku. Ten zrujnowany dom swój dzisiejszy wygląd zawdzięcza Lidii Śniatycznej-Olszewskiej, która przywróciła do życia nie tylko sam obiekt ale nadała charakteru otaczającemu go ogrodowi. Swoje „walki” z wykonawcami remontu opisała w książce.





Ciekawym miejscem jest dom malarza Hermanna Heindricha, twórcy „Hali Baśni” – wielkiej sali wystawienniczej, w której prezentowano namalowane przez niego wielkoformatowe obrazy przedstawiające karkonoskiego Ducha Gór. Obrazy te nosiły następujące tytuły: „Ogród Ducha Gór”, „Bogini Wiosna”, „Zamek Ducha Gór”, „Wielki Szyszak”, „Śnieżne Kotły”, „Mały Staw”, „Wodospad Kamieńczyk” i „Górska grań”. Niestety obiekt ten nie dotrwał do naszych czasów.



Wyjątkowym miejscem na trasie naszej wędrówki był niewielki cmentarz wolnomyślicieli. Położony na uboczu, nigdy nie reklamowany, nie zaznaczany na mapach, był miejscem ostatniego spoczynku czcicieli słońca i ognia. O sposobie postrzegania tego co ostateczne jeśli chodzi ich cielesną powłokę po śmierci mówi sentencja widniejąca na zachowanym obelisku. W tłumaczeniu brzmi ona następująco: „Niech moje ciało nie będzie pokarmem dla obrzydliwego robactwa. Tylko czysty płomień może je zaszczyścić. Ciągle kocham to ciepło i to światło, dlatego spalcie mnie, a nie pogrzebcie”.

Nasz spacer nie byłby pełny gdybyśmy nie odwiedzili grobu Carla Hauptmanna na Zabytkowym Cmentarzu Ewangelickim. Niestety stan tego obiektu pozostawia wiele do życzenia. Również grób Hauptmanna nie ominęła ręka wandalii. Na szczęście wspomniana już Julita Zaprucka doprowadziła do wymiany uszkodzonej płyty nagrobnej pisarza zastępując ją nową. Może kiedyś doczekamy się choćby uporządkowania całego cmentarza, wszak leżą na nim dawni mieszkańcy Szklarskiej Poręby.



*Chybotek.*

Idąc dalej docieramy do skwerku przy kościele pw. Niepokalanego Serca NMP. Jest to miejsce wyjątkowe uważane za początek miasta. W kościele zaś znajdują się obrazy Włastimila Hofmana.

Nieco dalej funkcjonuje Izerska Chata – obiekt doskonale znany nie tylko mieszkańcom Szklarskiej Poręby ale wszystkim miłośnikom górskich wędrówek. To

tutaj odbywają się spotkania pod nazwą Terra Incognita. Jest to doskonałe miejsce, w którym można odpocząć na trasie wędrówki. Nic też dziwnego, że zabawiliśmy tutaj nieco dłużej.

Po odpoczynku udaliśmy się do Chybotka uważanego za miejsce magiczne, związane z Walończykami, którzy przemierzali te strony w poszukiwaniu cennych rud, minerałów i szlachetnych kamieni. To stąd wyruszyli na swoje wyprawy badawcze, często widząc się po raz ostatni. W tamtych czasach góry były bardzo niebezpieczne i nie zawsze wracali oni do domu, zdarzało się iż ich kości znajdowano po wielu latach w dzikich ostępach. Wracając do czasów obecnych dodam, że warto chwilę popatrzeć jak turyści biegają po tym głazie próbując wprawić go w ruch. Nie wiedzą o tym, że wystarczy przyłożyć palec w konkretne miejsce by go rozkołysać bez żadnego wysiłku.



*Wodospad Szklarki.*

Jednym z najpiękniejszych miejsc na naszej trasie jest wodospad Szklarki przy którym funkcjonuje schronisko Kochanówka. Niestety miejsce to ściąga tak wielu chcących je zobaczyć, że panuje tu niesamowity tłok.

W przeciwieństwie do drugiego co do wysokości w polskich Karkonoszach wodospadu miejsce zwane Żółtym Widokiem położone nad Michałowicami daje nam ciszę i możliwość spokojnego nacieszenia się bajecznymi widokami jakie rozpościerają się z wybudowanego tu tarasu widokowego. Powyżej tarasu, na grzbiecie Drewniaka znajdują się największe w Karkonoszach kociołki wietrzeniowe.



*Złoty Widok, Michałowice.*



*Jagniątków, willa „Łąkowy Kamień”.*

Ostatni odcinek naszego szlaku prowadzi przez Michałowice i następnie przez Grzybowiec do Jagniątkowa gdzie Gerhart Hauptmann zbudował okazały dom, który nazwał „Łąkowym Kamieniem”. To tutaj spędził resztę swojego życia i tutaj odszedł do Domu Bożego w czerwcu 1946 roku.

Dzięki uprzejmości dyrektora Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna panu Januszowi Skowrońskiemu uczestnicy wycieczki po zwiedzeniu muzeum mogli na specjalnym seansie obejrzeć film o księdzu Kubku czyli Marianie Matuli – jagniątkowskim duszpasterzu, który zmarł w listopadzie 2019 roku.

Dodam tylko, że wycieczkę poprowadził piszący te słowa.

## **CZAK 2022 na ziemi jeleniogórskiej**

Ponieważ cztery czy nawet pięć dni złotych to stanowczo za mało, aby zwiedzić najciekawsze obiekty ziemi jeleniogórskiej, spośród wielu możliwości wybraliśmy dla uczestników Centralnego Zlotu Krajoznawców w dniach 18 –21 sierpnia tylko kilkanaście, bardzo różnorodnych atrakcji. Oczywiście, jako komandor 50. jubileuszowego CZAK-u organizowanego przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze, odczuwam niedosyt, bo chciałoby się pokazać znacznie więcej.



*Centrum Muzealno-Edukacyjne Karkonoskiego Parku Narodowego w Jeleniej Górze Sobieszowie.*

Ze względu na usytuowanie naszej bazy w Przesiece zdecydowaliśmy się na początku pokazać bajecznie kolorowy świat wyczarowany dzięki wyrobom Huty Szkła Kryształowego „Julia” w Piechowicach. Do programu dodaliśmy wizytę w Centrum Muzealno-Edukacyjnym Karkonoskiego Parku

Narodowego w Jeleniej Górze, które powstało w Sobieszowie, w zabudowaniach pałacowo-gospodarczych dawnych właścicieli tych terenów, rodziny Schaffgotschów.



*Członkowie Sudeckiego Bractwa Walońskiego.*

Podczas 50. CZAK-u nie mogło zabraknąć jubileuszowych akcentów. Postanowiliśmy przygotować spotkanie niesztampowe, takie, które wszyscy będą długo wspominać. Udaliśmy się do Szafasu Sielanka przy Kamieńczyku, który ma opinię miejsca magicznego. A to dzięki właścicielom, państwu Sieleckim, dzięki ich pracy i wielkiemu sercu dla gości. To tutaj miały miejsce poważne przemówienia, powitania, wręczanie wyróżnień, ale i wesoła zabawa. Poznaliśmy zwyczaje Walończyków, wysłuchaliśmy piosenek napisanych przez miejscowego lekarza-poetę w wykonaniu zespołu folkowego „Szyszak”.

Drugiego dnia wybraliśmy się do Lubomierza, urokliwego miasteczka, aby obejrzeć Muzeum Kargula i Pawlaka. To właśnie tu organizowany jest, cieszący się wielką popularnością, Ogólnopolski Festiwal Filmów Komedyjnych.

Po drodze nie można było pominąć Lwówka Śląskiego, jednego z najstarszych miast w Polsce. To tu działa nieprzerwanie od roku 1209 najstarszy w Polsce browar. Kolejna miejscowość – Wleń – to miasto mające aż dwa pałace i zamek, uważany za najstarszy murowany tego typu obiekt w Polsce. Tu uczestnicy dowiedzieli się, że w 2022 roku Rada Miasta i Gminy Wleń, na wniosek Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze,

podjęła uchwałę o nadaniu obwodnicy miasta nazwy „Aleja 70-lecia PTTK”. Dzięki temu 19 sierpnia 2022 roku zorganizowano uroczystość odsłonięcia tablicy z nadaną nazwą oraz tablicy informacyjnej ufundowanej przez PTTK. Była to dla wszystkich miła niespodzianka.

Uroczystego odsłonięcia tablicy i przecięcia wstęgi dokonali: Artur Zych Burmistrz Gminy i Miasta Wleń, Jerzy Kapłon Prezes ZG PTTK oraz Krzysztof Tęcza Prezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze



*Burmistrz Miasta i Gminy Wleń Artur Zych i Prezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze Krzysztof Tęcza.*

Po jubileuszowej uroczystości pojechaliśmy obejrzeć wieżę książęcą w Siedlęcinie, wewnątrz której znajdują się niezwykle cenne, i to w skali światowej, XIV-wieczne malowidła przedstawiające legendę o sir Lancelocie z Jeziora, jednym z legendarnych rycerzy króla Artura.

Program trzeciego dnia zlotu był jeszcze bogatszy, choć mogłoby się to wydawać niemożliwe.

Lokalni przewodnicy oprowadzali uczestników po największych peretkach regionu. Na początek – Bukowiec, sławny dzięki hrabiemu Fryderykowi von Reden, który nabył wieś w 1785 roku. To rozpoczęte przez niego, a dokończone po jego śmierci przez żonę Fryderykę założenie romantyczne (Ornamental Farm) stało się dla właścicieli sąsiednich posiadłości wzorem do naśladowania.

Kolejnym cacuszkiem były Kowary, a właściwie utworzony w 2003 roku Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska. Zgodnie z założeniem jego twórcy park stał się centrum informacyjnym euroregionu.

Następnym punktem było pocysterskie opactwo w Krzeszowie, kompleks najwyższej klasy zabytków określany mianem europejskiej perły baroku. To tutaj można podziwiać kunszt znakomitego malarza Michała Willmanna, którego okrzyknięto śląskim Rembrandtem.

Program zakończyliśmy w Chełmsku Śląskim, mieście, które po ponad 700 latach utraciło prawa miejskie i ponownie stało się wsią. W kawiarni „U Apostoła” skosztowaliśmy tradycyjnego wypieku o nazwie „Bomba Apostoła”.

Na ostatni dzień zlotu zaplanowaliśmy dwa miejsca do zwiedzenia. Pierwsze to ogród japoński „Siruwia” w Przesiece założony przez miejscowych przewodników. Stał się on miejscem, do którego przybywają niemal wszystkie wycieczki zmierzające w Karkonosze. Stworzony z miłości do piękna zyskał miano „małej Japonii”.





*Ogród Japoński „Siruwia” w Przesiecu.*



*Uczestnicy Złotu przed Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze.*

Drugą atrakcją to Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze, które powstało dzięki pasjonatom zrzeszonym w Towarzystwie Karkonoskim RGV założonym w 1888 roku. Członkowie tego towarzystwa, chcąc dzielić się swoimi zbiorami z miejscową społecznością, wzniesli gmach muzeum w 1914 roku. Dzisiaj obiekt ma największe zbiory szkła w Polsce oraz linoryty wybitnego grafika Józefa Gielniaka. W celu uatrakcyjnienia ekspozycji przy muzeum dobudowano pomieszczenie z przeznaczeniem na laboratorium szkła. Podczas licznych warsztatów pokazywana jest tu sztuka tworzenia pięknych wyrobów.

To tutaj padło trudne do wypowiedzenia zdanie: „50. Jubileuszowy Centralny Zlot Krajoznawców CZAK 2022 w Jeleniej Górze uważam za zamknięty”.

Dla tych, którzy mogli przyjechać wcześniej, aby zwiedzić jeszcze więcej wspaniałych obiektów, przygotowaliśmy program specjalny. Uczestnicy pojechali do Cieplic Śląskich-Zdroju, jednego z najstarszych uzdrowisk sudeckich. Widzieli Wodospad Szklarki, drugi co do wysokości w polskich Karkonoszach, o wysokości 13 metrów. W Świeradowie-Zdroju spacerowali w krytej hali mającej 80 metrów długości. W celu nabrania sił udali się do Czarciemu Młyna w Czerniawie-Zdroju, powstałego pod koniec XIX wieku. W działającym tu Muzeum Chleba zwiedzający mogą zapoznać się z technologią produkcji chleba.

Najbardziej jednak tajemniczym obiektem na trasie był Zamek Czocho w miejscowości Sucha nad Jeziorem Leśniańskim. Historia, która przyciąga tutaj turystów, zaczyna się w 1909 roku, kiedy to nabył go drezdeński przemysłowiec Ernst Gütschow. Choć nie ma na to dowodów, przyjmuje się, że w czasie II wojny światowej w zamku mieściła się szkoła szyfrantów Abwehry. Temat ten był kanwą filmu „Tajemnica twierdzy szyfrów”. W zamku kręcono także „Wiedźmina”. Pierwszym znanym filmem, w którym zaprezentowano tajne przejścia i ukryte klatki schodowe, był obraz „Gdzie jest generał?” Tadeusza Chmielewskiego z 1963 roku.

-----



*Wystawa kolekcjonerska.*

W trakcie Zlotu umożliwiliśmy wystawienie zbiorów kolekcjonerskich, których prezentacje wywołały wielkie poruszenie. Również dużym zainteresowaniem cieszyły się prezentacje przygotowane przez Andrzeja Mateusiaka, Piotra Gryszela, Tomasza Łuszczyńskiego oraz Stanisława Firsztę. Forum krajoznawcze poprowadzone przez przewodniczącego Komisji Krajoznawczej ZG PTTK Szymona Bijaka było okazją do gorącej dyskusji. Oczywiście w trakcie Zlotu miało miejsce zebranie Komisji Krajoznawczej. Tym razem miało ono charakter uroczysty.

Dla podkreślenia rangi Zlotu została wydana okolicznościowa kartka pocztowa oraz blok znaczkowy z logo CZAK-u i wizerunkiem zamku Chojnik.



*Nagrodzeni Odznakami Honorowymi „Za Zasługi dla Turystyki” oraz wręczający wyróżnienie. Od lewej: Jerzy Łuźniak (prezydent Miasta Jelenia Góra), Arkadiusz Wichniak (prezes Sudeckiego Bractwa Walońskiego), Cezary Przybylski (marszałek Województwa Dolnośląskiego), Krzysztof Tęcza (prezes O/PTTK „Sudety Zachodnie”), Maria Marcinkowska (Oddział PTTK „Sudety Zachodnie”), Andrzej Ciosański (kasztelan zamku Chojnik), Jacek Potocki (członek ZG PTTK), Robert Pawłowski (mincerz SBW), Krzysztof Wiśniewski (starosta Powiatu Karkonoskiego). Foto: Anna Tęcza*

Podam jeszcze, że w CZAK-u wzięło udział 108 krajoznawców z 50 miejscowości. Najwięcej gości przyjechało z Gdańska, Żar, Gdyni i Warszawy. Najstarszy uczestnik Zlotu miał lat 85 a najmłodsza uczestniczka 31. Najwięcej uczestników, bo aż połowa urodziła się w latach pięćdziesiątych XX wieku.

Ponieważ tak duża impreza wymaga sporego wysiłku organizacyjnego podam, że w skład komitetu organizacyjnego weszli: Krzysztof Tęcza (komandor), Andrzej Mateusiak (wicekomandor), Maria Marcinkowska

(sekretarz), Anna Tęcza (obsługa biura) oraz Ewa Parafinowicz, Janusz Turakiewicz, Janusz Milewski (obsługa techniczna).

-----



*Medal PTTK „Za Pomoc i Współpracę” otrzymał Cezary Przybylski (marszałek Województwa Dolnośląskiego). Foto: Anna Tęcza*



*Medal PTTK „Za Pomoc i Współpracę” otrzymał Jerzy Łuźniak (prezydent Miasta Jelenia Góra). Foto: Anna Tęcza*



*Medal PTTK „Za Pomoc i Współpracę” otrzymał Stanisław Firszt. Foto: Anna Tęcza*



*Medal PTTK „Za Pomoc i Współpracę” otrzymali Janina i Jerzy Sieleccy ( właściciele schroniska Kamieńczyk). Foto: Anna Tęcza*

Centralny Zlot Krajoznawców został objęty Patronatem Honorowym przez: Marszałka Województwa Dolnośląskiego Pana Cezarego Przybylskiego, Starostę Powiatu Karkonoskiego Pana Krzysztofa Wiśniewskiego, Prezydenta Miasta Jelenia Góra Pana Jerzego Łuźniaka oraz Prezesa ZG PTTK Kolegę Jerzego Kapłona. Instytucje kierowane przez wymienionych wsparły naszą imprezę finansowo jak i materiałowo. Również wiele instytucji pomogło nam w organizacji tak dużego przedsięwzięcia nie pobierając od nas biletów wstępu. Są to: Huta Julia w Piechowicach, Karkonoski Park Narodowy, zamek Czocho, Wieża Książęca w Siedlęcinie, Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska, Ogród Japoński „Siruwia”, Muzeum Karkonoskie.

Podczas uroczystości otwarcia Zlotu Marszałek Pan Cezary Przybylski wręczył naszym działaczom wyróżniającym się w pracy na rzecz miejscowej społeczności, przyznane przez Ministra Sportu i Turystyki, Odznaki Honorowe „Za Zasługi dla Turystyki”. Otrzymali je: Maria Marcinkowska,

Andrzej Ciosański, Robert Pawłowski, Arkadiusz Wichniak, Jacek Potocki i Krzysztof Tęcza.



*Medal PTTK „Za Pomoc i Współpracę” otrzymała Julita Izabela Zaprucka (dyrektor Muzeum Karkonoskiego). Foto: Anna Tęcza*



*Medal PTTK „Za Pomoc i Współpracę” otrzymał Krzysztof Wiśniewski (starosta Powiatu Karkonoskiego). Foto: Anna Tęcza*



Na wniosek Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze Zarząd Główny PTTK przyznał Medale PTTK „Za Pomoc i Współpracę” dla: Cezarego Przybylskiego, Krzysztofa Wiśniewskiego, Jerzego Łuźniaka, Julity Izabeli Zapruckiej, Stanisława Firszta oraz Janiny i Jerzego Sieleckich. Medale wręczył Prezes ZG PTTK Jerzy Kapłon, a asystował mu Dariusz Nazarczuk.

## 5. Spacer krajoznawczo-historyczny

W kolejnym spacerze krajoznawczo-historycznym zorganizowanym przez Muzeum Karkonoskie oraz Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy działającą w Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze uczestniczyło 30 osób. Tym razem tematem spotkania był Borowy Jar i ostatnia realizacja burmistrza Johanna Schönaua – Helikon.

Wykład przygotowany przez kustosa zbiorów historycznych Roberta Rzeszowskiego był tak ciekawy, że nawet nie zauważyliśmy ile zajął nam czasu. Dzięki wykorzystanym materiałom i pokazaniu starych map dowiedzieliśmy się wielu ważnych wydarzeń związanych z tym terenem oraz jak teren ten wyglądał na początku XX wieku. Poznaliśmy także mało znane przekazy warte dalszego zainteresowania z naszej strony.



*Prezentacja Roberta Rzeszowskiego o Borowym Jarze.*

Po otrzymaniu tak dużej dawki wiadomości wybraliśmy się w teren by sprawdzić jak wygląda to dzisiaj. Ponownie tak jak podczas spaceru po Wzgórzu Kościuszki, posłużyłem się Historyczno-Topograficznym Opisem Miasta Jelenia Góra Johanna Daniela Hensela. Akurat jeśli chodzi o Helikon to Hensel przedstawił go tak dokładnie, że warto zapoznać się z tym opisem. Dla zobrazowania tematu zacytuję fragment tekstu: „... Wszystko jest tu naturą, jedynie przez zasadzenia lub wyrównanie drogi nie tyle upiękzone, ile uczynione bardziej dostępnym. Są to ukłony wobec miłośników natury i starej poezji – wszystko co tu stworzono i jak to najpewniej w starożytności na greckim Helikonie; albowiem można znaleźć pewne podobieństwo między oboma Helikonami, a przy dokładnym, bezstronnym porównaniu – ów śląski Helikon wypada pod pewnymi względami lepiej. U stóp greckiego leżała mała wioska Askra, tu Kunice i należące tu od dawna Rosenau. Tam w niewielkiej odległości leżało miasto Thesbia, tutaj Jelenia Góra, która pod względem położenia, piękna, żywotności i dobrobytu z pewnością może mierzyć się z greckim miastem. Wokół dawnego Helikonu płynęła mała Teremessus, tu Bóbr. Tam wypływało słynne źródło Aganippe oraz Hipokrene, u nas Cudowne Źródło i źródło Beckera. Tam jedna strona wzgórza porośnięta była lasem, a druga przeznaczona pod uprawy rolne – jak i u nas. Jednak czy z greckiego Helikonu rozciągały się równie piękne widoki, co ze śląskiego – oto jest pytanie”.

Myślę, że ten opis w pełni oddaje urok tego miejsca stworzonego z miłości dla mieszkańców naszego grodu. Szkoda tylko, iż mało co z tych wspaniałości przetrwało do dnia dzisiejszego.



*Uczestnicy spotkania w Muzeum Karkonoskim.*



*Punkt widokowy Trafalgar.*

Dzisiaj zobaczymy tylko nikłe ślady fundamentów i resztki murków. Jedyne co pozostało to aleje wytyczone przez twórcę założenia Johanna Schonaua – drzewa urosły i wyraźnie wyznaczają dróżki.

Teraz po opadach deszczu gdy rośliny rosną, wszystko zostało zastonięte i by zobaczyć punkty widokowe, ciekawe skałki czy inne przyjemne dla oka miejsca należy poczekać do jesieni, by przyroda przystopowała, by spadły liście z drzew. Może wtedy spotkamy ducha siodlarza czekającego na wysokiej skale. Może wtedy uda nam się dojść do nieosiągalnego w dniu dzisiejszym miejsca zwanego Gibraltar. Jedyne bowiem miejsce widokowe o dobrym dojściu to Trafalgar. Niestety samo miejsce jako punkt widokowy nie spełnia swojego założenia. Drzewa, głównie brzozy, które wyrosły na zboczu wokół niego skutecznie ukryły widok na Jelenią Górę. A muszę przyznać, że jest to widok przepiękny, zwłaszcza gdy jest się tu o poranku, w momencie kiedy opadają poranne mgły. Oczywiście w okresie kiedy nie ma liści na drzewach.



Podczas spacerów Borowym Jarem jest jedno miejsce, które nigdy się nie znudzi. Miejsce, które urzeka swoim urokiem, tajemniczością i otwartością na gości. To Gościniec PTTK Perła Zachodu. Tu przechodzący wędrowiec zawsze znajdzie miejsce

by usiąść, zawsze dostanie ciepłą strawę, a w trakcie odpoczynku będzie mógł napatrzeć się na wody jeziora utworzonego poniżej, i zastanowić się czy jest sens trudzić się pokonując setki schodów schodząc na dół by przejść na drugą stronę Bobru, czy może lepiej dać spokój i powrócić do miasta tą samą stroną brzegu. Bo przecież wracając tym samym brzegiem Bobru nie oznacza wcale ponownej wędrówki tym samym szlakiem. O nie, tyle ścieżek ile znajduje się tutaj, pozwoli nam dreptać zupełnie inną trasą. Mało tego gdy będziemy się rozglądać możemy dojrzeć ukryte w zaroślach stare mury. Drążąc temat będziemy mieli szansę na szukanie materiałów i opisów by dowiedzieć się czego są to pozostałości. Jeżeli jednak wystarczy nam samo podziwianie otaczającego nas piękna musimy tylko iść przed siebie.

My ruszając po odpoczynku w Perle Zachodu zбочyliśmy w ledwie widoczną ścieżkę by dojść do źródła Hipokrene. A, że wcześniej posililiśmy się mieliśmy nowy zastrzyk energii. Do tego dobry humor jako, że obsługa gościńca uznała nas za „swoich” i poczęstowała napojem zdrowotnym.



### *Cudowne Źródło.*

W takich okolicznościach nie stanowiło dla nas problemu pokonanie stromego podejścia czy przedzieranie się przez wszechobecne zarośla. Na końcu zaś czekała nas nagroda. Okazało się, że rosnące wszędzie jeżyny właśnie dochodzą i ze smakiem objadaliśmy się ich słodkimi owocami.

Nie sprawiło nam także problemu podejście od Cudownego Źródła, do cesarskiego dębu i dalej na Wzgórze Kapliczne by ponownie dotrzeć na Wzgórze Krzywoustego.

Dzisiejszy spacer był wyjątkowo nieco dłuższy ale nie zniechęciło to przybyłych. Ciesze się z tego i zapraszam na kolejne spotkanie zaplanowane na 28 września 2022 roku. Tym razem udamy się do ratusza w Jeleniej Górze.

**Wydawca:**

**Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"**

**Jelenia Góra – sierpień 2022**

**Tekst i foto: Krzysztof Tęcza**